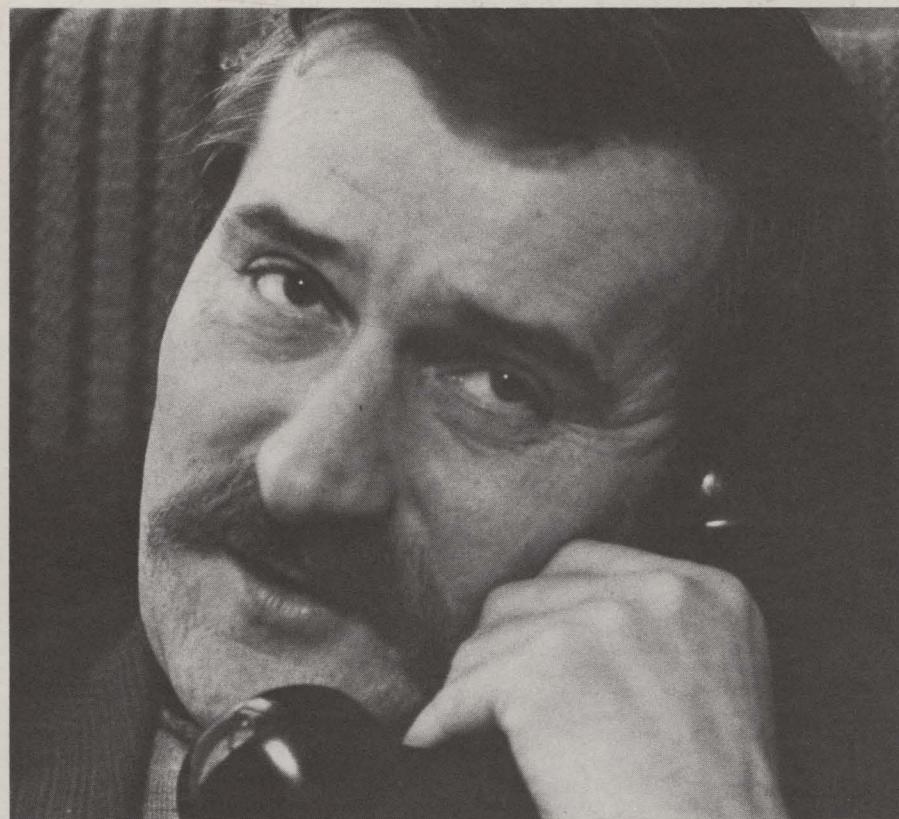


SOLIDARITY!

Solidarność

POSTULAT 22

SONGS FROM THE NEW POLISH LABOUR MOVEMENT



"The songs and poems which were created during the strike kept our solidarity spirit high and carried us to victory. We would like freedom-lovers throughout the world to share this experience by listening to this record." — Lech Wałęsa

NOWE POLSKIE PIESNI ROBOTNICZE



STRONA A

1. Przepis po polsku Polish recipe
2. Pieśń o Janku z Gdyni A Song About Janek from Gdynia
3. Boże, coś Polske... God, You Who Blessed...
4. Kolorowe jarmarki Colorful Market
5. Garnitur spod igły A Brand New Suit
6. Piosenka o drugiej Polsce A Song About Another Poland
7. Krajobraz po uczcie Landscape after the Big Party
8. Mario, Matko obron nas Mary, Our Mother, Safeguard Us

SIDE A**STRONA B**

1. Gdańsk "Starzyk" "Old Man" from Gdańsk
2. Zadania Our Demands
3. Ballada stoczniowca A Ballad from a Shipyard
4. Gdańsk /nie/ Crocow-song—from Krakowiaczek Gdańsk
5. Postulat 22 Postulate 22
6. Piosenka dla córki A song for My Daughter
7. List A Letter
8. Ewie, mojej 12-letniej córce To Ewa, My Daughter of 12
9. Rota Rota
10. Pieśń wolnych zwiazków The Song of the Free Trade Unions
11. Jeszcze Polska... Poland Has not Yet... The Polish National Anthem

SIDE B

"This record is produced by Jörgen Widsell and Lars Holmberg in cooperation with the trade union 'Solidarnosc' in Gdańsk. The recordings were made in Gdańsk, Gdynia and Warsaw by Lars Holmberg. All artists have chosen to appear anonymously.

Special thanks to Andzrej Koraszewski, Jerzy Adamczyk, Natan Tenenbaum and our interpreter, remaining in Poland and therefore anonymous. Without the help of these people it would not have been possible to release this record.

Jörgen Widsell Lars Holmberg"

ORIGINALLY PRODUCED IN SWEDEN: SAFRAN

© 1981 FOLKWAYS RECORDS & SERVICE CORP.
43 W. 61st ST., N.Y.C., 10023 N.Y., U.S.A.

SOLIDARITY! POSTULAT 22

DESCRIPTIVE NOTES ARE INSIDE POCKET

FOLKWAYS RECORDS FSS 37251

SOLIDARITY! POSTULAT 22

Strona A

Side A

Polish recipe: The text tells about the food shortage in contrast to the privileges of the bureaucrats, and their promises.

1. Przepis po polsku

Wsiąć to, czego nie ma,
dodać soli i kminku,
potem smieszać z tym, czego
chwilowe brak na rynku.
Miessiąć dugo i dokładnie;
jak się znudzi, przestać
i posypać tym, na co
absolutnie nas nie stać.
Można upiec lub usmażyć
lub przypiekać na rożnach,
polewając tym, o czym
nawet marzyć nie można.
Wszyscy u nas to jedzą,
dla każdego wystarczy.
Na tym właśnie polega
polski cud gospodarczy.

Polish recipe

Take a bit of nothing,
add salt and cumin,
then mix in anything
you cannot buy at the moment.
Mix long and thoroughly;
when you get bored, stop,
and strew with something
we cannot afford at all.
You can grill it or bake it,
or roast it on a skewer,
basting with something
you cannot even dream about.
We all feast on it,
and there is plenty for everyone.
That is what you call
Polish economical wonder.

Janek from Gdynia: The young man's name was actually something else - but Janek Wiśniewski is the name he since is known by. The song starts with a documentary recording from dec. 17, 1970, which is in the possession of the trade union in Gdańsk. It was copied during our recording session, and mixed together with the speaker voice and the song afterwards.

The trainwhistle heard is the warning from the driver of the local train to the workers that they would be met by militia, and you can also hear the militia firing and people screaming.

2. Pieśń o Jenku z Gdyni

17go grudnia 1970go roku
strajkujący robotnicy Stoczni Gdańskiej,
weszani apelami miejscowego sekretarza
partii, udali się do pracy. Jadący do
Stoczni zostali znienacka zaatakowani
przez milicję. Poległy setki robotników.
A wśród nich - Janek Wiśniewski.

Chłopcy z Grabówka,
chłopcy z Chyloni,
dziśsiaj milicja
użyła broni.
Dzielnieśmy stali
i celnie rzucali -
Janek Wiśniewski padł.
Na dzwiach ponieśli
w dół Świętojańska,
naprzeciw glinom,
naprzeciw tankom.

Chłopcy stoczniowcy
pomścićcie draha -
Janek Wiśniewski padł.
Huczą petardy,
ścierają się gazy.
Na robotników
sypią się razy.
Padają, dzieci,
starcy, kobiety -
Janek Wiśniewski padł.
Jeden zraniony,
drugi zabity.
Krwi się zachciało
słupskim bandytom.
To Partia strzela
do robotników -
Janek Wiśniewski padł.
Stopniowcy Gdyni,
stoczniowcy Gdańskiego,
idźcie do domu:
skończona walka.
Świat się dowiedział,

A Song About Janek from Gdynia

On December 17, 1970 the workers from the Gdańsk Shipyard, who had been on strike, decided to go to work after appeals of the local party secretary. On their way to the shipyard they were unexpectedly attacked by the militia. Hundreds of workers were killed. Among them - Janek Wiśniewski.

Boys from Grabówek,
Boys from Chylonia,
today the militia used their weapons.

We stood up to them bravely,
and we aimed our stones well -
Janek Wiśniewski has fallen.
They carried him on a door
down Świętojańska,
against the cops,
against the tanks.

Boys from the shipyard!
Avenge your comrade -
Janek Wiśniewski has fallen.
Petards are booming,
the gas is spreading.
The workers suffer
new blows every minute.
Children, old ones
and women are falling -
Janek Wiśniewski has fallen.

One is wounded,
another is killed.
The bandits from Słupsk
have grown blood-thirsty.
It is the Party
that guns the workers down -
Janek Wiśniewski has fallen.
Shipyard workers from Gdynia,
shipyard workers from Gdańsk,
go home:
the fight is over.
The world has learned about it

nic nie powiedział -
Janek Wiśniewski padł.
Nie płaczcie, matki,
to nie na darmo;
pod Stocznia sztandar
z czerwoną kokardą:
za chleb i wolność
i nową Polskę -
Janek Wiśniewski padł.

God, you who blessed Poland: The text (translated from the swedish translation) goes like this:

Oh, God You who during so many centuries// gave Poland glory, power and honour// You, who safeguarded us// from all misfortunes.// We pray to thee in front of Your altars:// Bless the free Fatherland.

Originally, the last line was: Give us back our free Fatherland. That text has been the common one during several epochs in Polish history, for instance during the second world war. During the strike this the original text could be heard again.

3. Boże, coś Polskie...

God, You Who Blessed...

Colorful market: The melody is a popular song. The text speaks for itself.

4. Kolorowe jarmarki

Kiedy widzę poprzez szybę
puste haki na tle bieli,
myślę wtedy: gdzie wędliny?
Czy je diabli wsiąli?
Gdzie zginęły przez te czasy
balerony i kiełbasy,
szynki, schaby i rolady?
Ale zawsze wtedy powiem,
że najbardziej mi żał -
pięczętego prosiaka
z przedświątecznej wystawy,
bez kolejki schaboszczaka
i prawdziwej kawy.
Rozłożonych na półkach
w czekoladzie rodzynek,
siemniaczanej mąki
i bez dewiz szynek...

Colorful Market

When I see through the window
empty hooks against white walls,
I keep thinking: where's the meat?
Has it been blasted to hell?
Where have gone
the sausages, hams,
chops, and cutlets?
But I'll always say
that I miss most -
the roast young pig
from the shopwindow before Christmas,
a good piece of pork chop
without waiting in a line,
and real coffee.
Raisins in chocolate on the shelves,
potato flour,
and ham for Polish money...

but said nothing -
Janek Wiśniewski has fallen.
Mothers, do not cry,
it's not in vain;
at the Shipyard we've raised
a flag with a red ribbon:
for bread and for freedom
and for a new Poland -
Janek Wiśniewski has fallen.

Brand new suit: is about the contrast in living conditions between men of power and the ordinary worker.

5. Garnitur spod igły

Garnitur spod igły,
krawacik w paseczki,
rumiane buziaczki
i skórzane teczki.
A ktoś to, spytacie,
coż to za figury?
Te, wypisz, wymaluj,
portrecik tych z góry.
Mina nieprzystępna,
oczy wierne szare.
Konta wolne w banku
i tupet nad miarę.

Teraz dla odmiany
inny portret skreślę,
który dla przykładu
Wytarty berecik,
zapadłe policzki,
wymuszona dieta
i wieczne pożyczki.
Ci pierwsi się bronią
przed tymi drugimi.
Zasłaniają oczy
rękami brudnymi.
Brudnymi od kłamstwa,
z lenistwa grubymi.
Mo i bez odcisków,
gładkimi, białymi.
Nie chcą przyznać ludziom,
co się im należy.

Myślą, że się im to ufa -
proszę im nie wierzyć.
Bo ogromna siła
wciąż drzemie w narodzie.
Dążą bezustannie,
dążą ku swobodzie.
Uda się na pewno -
ludzie wszyscy wierzcie:
bedzie sprawiedliwość,
wolność będzie wreszcie.

A Brand New Suit

A brand-new suit,
a striped tie,
flushed cheeks,
and leather briefcases.
Who is it? - you'll ask,
what creatures are these?
This is the spitting image
of those from the top.
An unapproachable air,
grey, loyal eyes.
Open bank accounts,
and an excessive self-confidence.

Now for a change
I'll draw another picture,
for example,

A worn-out cap,
fallen cheeks,
a forced diet,
and endless debts.
The former guard themselves
against the latter.
And they cover their eyes
with their dirty hands.
The hands dirty from lies,
and fat from laziness.
White and smooth hands
free from calluses.
They refuse to grant people
what is rightly theirs.

They think they'll get away with it -
please, don't believe them.
Because the vitality of the nation
is yet unvanquished.
They strive for freedom
incessantly.
Success will be ours -
believe us, everybody:
there will be justice and freedom
in the end.

Song about another Poland: This is a joke about all the official slogans from the party and the state that follow the citizens all their lives.

6. Piosenka o drugiej Polsce

Wierzący, co wierza,
że muszą być w Partii,
bo żona, bo dzieci,
bo raty, bo Maluch.
Partyjni, co chykiem
przyjmują komunię,
bo bony na cukier,
bo bony do raju –
zbudować dziś mają,
tę drugą, choć pierwsza
dla jednych jest gorsza,
dla innych jest lepsza.
Żeby urosła, żeby urosła w siłę.
I żeby żyli, i żeby żyli lepiej.
Sięgną do rezerv

Jedni łopata,
a drudzy gdzieś w komitecie.
Ci wszyscy, co mówią,
że nic się nie zmieni,
bo z jednej jest Rosja,
a z drugiej jest Niemiec.
Bo burdel, bo Żydzi,
bo Polak się leni,
a kto się wychyla,
to zwykły szaleniec –
zbudować dziś mają,
tę drugą, bo pierwsza
dla jednych jest gorsza,
dla drugich jest lepsza.
A gdy urośnie, a gdy urośnie w siłę,
będziemy żyli, będziemy żyli lepiej.
Jedni od drugich,
Małdy, co zechce, kupi,
jeden w Pewksie,
a drugi gdzieś w Giessie.
Mężczyźni o twarzach
umęczonych wódką z plakatu:
"On pije, my za to płacimy."
Kobiety w codziennym

A Song About Another Poland

The believers who believe
they have to join the Party
because of the wife, of the children,
of the installments, of the car.
The Party members who secretly
take the Holy Communion
because of the coupons for sugar,
because of the coupons to Paradise –
today they all are to build
another Poland, though the first one
is worse for some
and better for others.
So that She grows, grows in strength,
and so that they may live, live better.
In their deeds they will reach
+ the mass of human sweat.
Some with their shovels,
others somewhere on a committee.
All those who say
that nothing will ever change
because we have Russians to the right,
and Germans to the left.
Because of the mess, because of the Jews,
because the Poles are lazy,
and he who sticks his head out
must surely be crazy –
today they all are to build
another Poland, because the first one
is worse for some
and better for others.
And when She grows, grows in strength,
we shall live, live better.
We shall buy from one another
what we want,
some for western money,
others somewhere at regular stores.
Men with faces
ruined by vodka, from the posters:
"He drinks, we pay for it."
Women in everyday

zmęczeniu i smutku,
w kolejnych kolejkach –
przywieźli, rzucili –
zbudować dziś mają...itd.

("Zbudujemy drugą Polskę",itd. –
popularne hasło państwowej propagandy
w czasach Gierka)

toil and despair,
waiting in yet another line:
Something's available! –
today they all are to build...etc.
("We shall build another Poland..."
was the stock slogan of the Giersk regime.)

Landscape after the big party: A historical tale with allusions to the present situation. This song was recorded 1979 in Warsaw.

7. Krajobraz po uczcie

Nie ogryzli kości,
nie dopili wina,
Resztek jedzenia
szuka pies pod stołem.
Na dębowym blacie
obrana cytryna
i suche pestki czereśni
dookoła.
Odeszli z damami
o zatłuszczonej wargach
do koźnic sierokich
za ciężkie zasłony,
gdzie biały pudel
kraj jej krynnoliny targa,
przez panią w rumieńcach
z fotel rzuconej.
A w stolicy koronacja się zaczyna
i król światowy pokazuje szyk.
Ale z obecnych nie wie jeszcze nikt,
że na tortach dał napis:
Wiwat Katarzyna!
Książ nie doczytali,
nie skończyli piisać,
drukując hymny, gorące epistoly.
Jakby miały spoić
pięknietych ścian rysy,
gryzące pochwały, pochwale gryzoły.
Odeszli do zajęć
sennych, długotrwałych,
nad biurka za małe
dla królewskich zaleceń,
gdzie świtem pióra skrzypiące

Landscape after the Big Party

They haven't finished picking the bones,
they have left wine in their glasses.
A dog is looking for leftovers
under the table.
On the oak table a peeled lemon
and dried out stones of cherries
everywhere.

They have followed the flushed ladies
with greased lips
to the four-posters
behind the heavy curtains,
where a white poodle
is tearing the hem of the crinoline
she threw behind the armchair.

And in the capital a coronation commences,
and the king shows his international lustre
But everybody present is still unaware
that on the cakes he's had it written:
Long Live Catherine!"
They haven't finished reading their books,
they haven't finished writing,
to print hymns and fiery epistles.
As if their biting eulogies,
laudatory scribblings,
could cement the broken walls.
They have gone to their idle
and endless chores,
to the desks too small
for royal decrees,
where at dawn the squeaking pens

się kamaly, a świece świecili
by nic nie oświecić.
A w stolicy sejm koniczy obrady,
na rękach niesiony
uśmiecha się król.
Ambasadorowie nie zmieniają ról,
wiedząc, jak blisko
od chwały do zdrady.

Nie skończyli ostrzyc
kos na sstoc stawianych.
Nie ruszyli zamków i sal pałacowych.
Nie powywiessali
wszystkich zdrajców stanu,
w ziemiie pól bitewnych
powgniatane głowy.
Odessa li w sukmanach,
kurtach i opoficzach
po dawнемu się męczyć
nad nie swoją rolą.
Ktoś powiedział:
Wiedziałem, że to się tak skończy.
Na sier weszły obie wojskowe patrole.
A król bez królestwa
chodził na spacerzy,
nie ze swojej kasy
utrzymując dwór.
I nie wiedział jeszcze
niępotrzebny chór,
jakie, kiedy i za co
zalśnią mu ordery.

Akt abdykacji:
Imperatorowa i państwa ościenne
przywróciła spokojność obywatelom
naszym. Przeto z wolnej woli
dziś rezygnujemy z pretensji
do tronu i polskiej korony.
Niessczęśliwie zdarzona w kraju
insurekcja pogryzała go w chaos
oraz stan zniszczenia. Pieczolowitość
nasza na nic się nie przyda,
świadczy z całą rzetelnością
naszego imienia.

Nie ogryśli kości,
nie dopili wina.

were breaking down, and candles were lit
to enlighten nothing.
And in the capital the parliament
concludes its session,
the smiling king is carried around on
shoulders.
The ambassadors do not change their roles
because they know how close
is glory to treason.

They haven't finished sharpening
their scythes they put upright for battle.
They haven't touched the castles or the
They haven't hanged
all the traitors.
on the battlefields
heads are stamped into the ground.
They have gone away
in their peasant gowns
to toil as always on the soil
which they do not own.
Someone said:
I knew it would end like this.
Foreign military patrols are let loose
And the king without kingdom
kept having his strolls,
supporting his court with money
which was not his own.
And the superfluous chorus
did not know yet
when and for what
he'll receive his medals.

The act of abdication:

The Empress and the neighbouring powers
will return tranquility to our citizens.
Thus out of our own free will we resign
today all claims to the throne and
to the Polish crown.
The unfortunate insurrection has brought
the country chaos and desolation.
Our solicitude is to no avail, we
declare with full earnestness of
our name.

They haven't finished picking the bones,
they have left wine in their glasses.

Resztek jedzenia
szuka pies pod stołem.

A dog is looking for leftovers
under the table.

Mary, our mother, safeguard us: The group performs during mass in church, and also played their song in the shipyards during the strike. This song, which in its own way tells about Polands autonomy, was performed at a Sacrosong festival in Cracow a couple of years ago, and was blessed by the present Pope.

8. Mario, Matko obroni nas

Mario, Matko polskiej ziemi
i nadzieje wszystkich nas.
Tą nadzieję dziś żyjemy,
w zlej godzinie obroni nas.
Ciebie, Matko, miłujemy,
od Bałtyku aż do Tatr.
Tą nadzieję dziś żyjemy,
w zlej godzinie obroni nas.
Ty, co brzesz nas w obronę,
nie opuszczaj, Matko, nas.
Tą nadzieję dziś żyjemy,
w zlej godzinie obroni nas.
Mrok niech w jasność się zamieni,
prawy niechaj przyjdzie czas.
Tą nadzieję dziś żyjemy,
w zlej godzinie obroni nas.

Mary, Our Mother, Safeguard Us

Mary, Mother of the Polish land,
and true hope of all of us.
We live by this hope today,
safeguard us in this fatal hour.
We love Thee, Mother,
from the Baltic to the Tatras.
We live by this hope today,
safeguard us in this fatal hour.
You have always protected us,
do not leave us now, Mother.
We live by this hope today,
safeguard us in this fatal hour.
Let darkness become light,
let the hour of truth come.
We live by this hope today,
safeguard us in this fatal hour.

Strona B

Side B ("Starzyk" - a popular folk-song)

Old man from Gdańsk: The tune is traditional. The text is about the negotiations. Pyk, pyk means puff, puff, as when smoking a pipe. And the name of the chief negotiator was Pyka.

1. Gdańsk "Starzyk"

Już od lat są te metody,
zna je stary, zna je młody:
dużo słów a sensu brak -
to głupienia wierny znak.
Pyk, pyk, Pykaглядzi,
aż nas w pewnym miejscu swędzi.
Głąda tak przez cały czas
do roboczych Gdańskim mas.

"Old Man" from Gdańsk

The methods have been known for years,
both old and young know them:
lots of words but no meaning -
a clear sign of brainwashing.
Puff, puff, Pyka's babbling
so that we itch in a certain place.
He's babbling all the time
to the workers' masses in Gdańsk.

Smieją się w nos -
to rządzących los.
Zdjeli Pykę, jest Jagielski,
jego gadki-nastrój sielski.
Strajkujący rację mają
lecz do pracy nie wracają.
Pyk, pyk, kłeskę czują,
z robotnikiem pertraktują.

Dużo mówią, obiecują,
dziś nas nie wykolegują.
Wielkiej stawki gra -
Gdańsk dziś rację ma.
Zwarta masa robotnicza
dobrą rady nam ułyca.

Obiecanek dość już mamy -
bez was także radę damy.
Pyk, pyk, włos siwieje,
coś się znowu w Gdańsku dzieje.
Znow stoczniowcy mają głos -
smutny jest rządzących los.
Szkoła sił i lez -
władzy waszej kres.

Our demands: There was an enormous increase in poem-writing during the strike. This is one of those poems, and that is about all we know about its background.

2. Zadania

Od kłamstwa do kłamstwa,
od błędu do błędu,
od gór aż do Gdańsk -
dość mamy obłędu.

Październik i grudzień,
po sierpniku znow sierpień,
a ile w tym czasie
represji i cierpień.

Zmieniają się stołki,
zmieniają nazwiska.
Dość mamy obietnic
gdy pusta wciąż miska.

Nie Gdańsk i nie Radom,
nie Lublin, Warszawa,
lecz cała już Polska

They're laughing to his face -
this is the rulers' fate.
They've removed Pyka, now it's Jagielski,
his tattle - a pure idyl.
The workers are right
but they don't go back to work.
Puff, puff, they smell defeat,
they negotiate with the workers.

They talk a lot, they promise a lot,
but today we won't fall for their sweet
A lot is at stake - talk.
but today Gdańsk is right.

The united masses of workers
gives us good counsel.
We are sick of promises -
we can manage without you.
Puff, puff, your hair is growing grey,
something is happening in Gdańsk again.
The shipyard workers speak up again -
the rulers' fate is sad.
No use talking or crying -
your power is over.

Our Demands

From lie to lie,
from error to error,
from the mountains up to Gdańsk -
we've had enough of this madness.

October and December,
August and August again,
and how much suffering and repression
in that time!

Pests change,
names change.
We're sick of promises
when the plate is empty all the time.

Not only Gdańsk and Radom,
not only Lublin, Warsaw,
but all Poland

ma dosyć bezprawia.
Ma dosyć represji,
obietnic fałszywych.
Chce chleba za pracę.
I władzy prawdziwej.

Na czele tych żądań,
nie "inne" czy "nowe",
lecz wolne od władzy
związki zawodowe.

has had enough of lawlessness.
Enough of repression,
of false promises.
We want bread for our work.
And a true government.

At the top of these demands,
not "other", not "new",
but independant of the government
trade unions.

Ballad of a shipyard: The form is adapted from old Polish story-tellers tradition, "old men's ballads", the melody is known through Bob Dylan.

3. Ballada stoczniowa

Posłuchajcie, ludkowie,
co wam dzisiaj opowiem -
co się u nas w Gdańsku dzieje,
któro tu płacze, kto się śmieje -
nie mieści się w głowie.
Zawsze Gdańsk nasz polskim był,
zawsze polskim duchem żył.
Wolność cenik, prawo cenik,
• przyszłości jasnej śnił.
Nadszedł znowu próby czas
robotniczych gdańskich mas.
Chcą nam zabrać demokrację,
postulują stanu rację.
I to już nie pierwszy raz.
Powstał znowu gdański lud,
nowa walka, nowy trud,
żeby każdy sercem całym
głosił wolnej Polski chwałę,
chociaż gnębią nasi nas.
Smiało, robotnicza brać,
przy swych ideałach stać.
Dla historii złotej karty
zaciągnijcie dzisiaj warty.
Co żądacie, muszą dać.

A Ballad from a Shipyard

Come and listen, good people,
what I'm to tell you today -
what's happening here in Gdańsk,
who's crying, who's laughing -
you just can't imagine.
Our Gdańsk has always been Polish,
and her spirit has always been Polish.
She's treasured freedom, justice,
dreamed of a bright future.
The time of trial has come again
for the workers of Gdańsk.

They want to take democracy away from us
claiming national interest.
And it's not the first time.
Again people of Gdańsk have risen,
a new struggle, new hardships,
so that everyone could laud wholeheartedly
the glory of the free Poland,
though it's our own who oppress us..
Without fear, brothers,
stand by your ideals.
For the sake of a golden page of history
stand guard today.
What you demand they must grant you.

Cracow-song: A well-known Polish folkdance-tune, with a newly written text about the strikes and the message from Gdańsk spreading around the country.

4. Gdański /nie/Krakowiaczek

Krakowiaczek jeden

Cracow-song - from Gdańsk

One Cracovian

tym się w Polsce wsławił,
na koniku jeździł,
szabelką się bawił.
Za to u nas w Gdańsku –
to nie żadne bajki –
skawa nasza rośnie,
bo robimy strajki.
Cała Polska patrzy,
cała Polska słucha,
bo nasz Gdańsk prastary
podnosi w nich ducha.
Walczy o te prawa,
które nam zabrano.

Przesz lat kilkadesiąt
ciągle nas kijano.
Lecz gdański robotnik
ma w porządku w głowie.
Krzyknął do Warszawy:
Hala! Stać, panowie!
Mamy demokrację
krwią ojców zdobytą.
Nie damy, by rzadził
nami falsz, koryto.
Dziś twardo stoiny,
żeby równość była,
by każdy był wolny,
nie rzadziła siła.
A że są też tacy,
co portkami trzęsą,
przed roboczą siłą
i nassym Wałęsa. –
nie bojcie się bardzo,
nie was się nie stanie.
Lecz wasz wstyd i hafba
na zawsze zostanie.

became famous in Poland:
he rode a horse,
played with a sword.
Here in Gdańsk, however –
and it's not a fairy tale –
our fame grows
because we make strikes.
All Poland is looking,
all Poland is listening,
because our ancient Gdańsk
raises their spirits.
She fights for the rights
which've been taken away from us.

These past decades
we've been conned all the time.
But the worker from Gdańsk
has his head in the right place.
He shouted to those in Warsaw:
There! Hold it, gentlemen!
We've got democracy
won with our fathers' blood.
We won't be bossed
by lie and graft.

Today we stand firmly
by equality,
by freedom,
against the rule of force.
But there're also those
who tremble in their pants
fearing the power of workers
and our Wałęsa.
Fear not,
you won't come to any harm.
But shame will be yours for ever.

The striking workers made a list of 21 demands to the Government. This is the 22nd demand and the very prerequisite of the other ones:

Postulate 22: This poem became somewhat of a signature of the strike movement. Several different melodies appear.

5. Postulat 22

Przestańcie stale nas przepraszać
i mówić, że błędziecie.

Postulate 22

Stop apologizing all the time,
and telling us that you've gone astray.

Spójrzcie na nasze zmęczone twarze,
szare i zmięte jak nasze życie.

Przestańcie do nas apelować
o godność i dyscyplinę pracy.
Wreszcie zaczniijcie się zastanawiać,
gdy do nas wołacie: Drodzy rodacy!

Przestańcie wzmawiać nam głupotę,
anarchię i brak doświadczenia.
Zamiast klajstrować, gdzie popadnie,
od siebie zaczniijcie zmieniać.

Przestańcie mówić o wrogości
do ustroju i do sąsiada.

Policzcie, ile wytrzymamy,
a ile możemy innym dawać.

Przestańcie ludzi oszukiwać,
zamykać oczy, chować głowy.
Zamieniać godność i kulturę
w olbrzymi sklep monopolowy.

Przestańcie dzielić nas i skłócać,
rozdzielać punkty, przywileje,
przemilcać niewygodne fakty,
fałszować historyczne dzieje.

Przywróćcie wartość wielu słowom
by już nie były pustymi słowami,
by żyć z godnością i pracować
z solidarnością między nami.

Przestańcie stale nas przepraszać
i mówić, że błędziecie.

Spójrzcie na nasze matki i żony
szare i zmięte jak nasze życie.

Look at our tired faces,
drab and shabby like our lives.

Stop appealing to us
for pride and discipline at work.
Stop to think at last
when you call us: Dear countrymen!

Stop telling us that we are stupid,
ungovernable, and without experience.
Instead of patching at random,
start changing with yourselves.

Step talking about hostility
towards the system and to the neighbour.
Reckon how much we can stand
and how much we can give away.

Stop cheating people,
closing your eyes, burying your heads in the sand
into a huge liquor store.

Stop dividing us and setting us at each
distributing credits, privileges,
covering up uncomfortable facts,
and falsifying history.

Return meaning to many words
so that they are empty no more,
to live with dignity and to work
with solidarity among us.

Stop apologizing all the time,
and telling us that you've gone astray.

Look at our mothers and wives,
drab and shabby like our lives.

A song for my daughter, a letter, and for Ewa, my daughter of 12: They tell about the feelings and hopes people had during the strike. "A song for my daughter" was written by a famous actress, was heard by a trade-union activist, who was inspired to write "A letter".

6. Piosenka dla córki

Nie nam teraz czasu dla ciebie,
nie widziała cię długo matka.
Jeszcze trochę poczekaj, dorosnij,
opowiem ci o tych wypadkach.
O tych dniach pełnych nadziei,

A song for My Daughter

I have no time for you
your mother hasn't seen you for long.
Wait a little longer, grow up,
we'll tell you about these events.
About those hopeful days,

pełnych rozmów i sporów gorących.
O tych nocach kiepsko przespanych,
naszych sercach mocno bijących.
O tych ludziach, którzy poczuli,
że są teraz wreszcie u siebie.
Solidarnie walczą o dzisiaj
i o przyszłość także dla ciebie.
Więc się nie smuć i czekaj cierpliwie,
aż powrócisz w nasze objęcia,
w naszym domu, który nie istniał,
bo w nim brak było prawdziwego szczęścia.

7. List

List do aktora warszawskiego
występującego podczas strajków
w Stoczni Gdańskiej.

Przy wierszu z naszego biuletynu
"O córce", płakałam. Ja swojej
córkii nie widziałam kilkanaście
dni, ale kiedy wczoraj otrzymałam
od niej list, pisała: Mamuniu,
głowa do góry - zwyciężymy. Wiersz,
którym jej odpisałam na list,
dedykuję również panu. Może i do
niego skomponuje pan muzykę.
Podpisano: Jagoda.

8. Ewie, mojej 12-letniej córce

Wytrzymaj jeszcze, córeczko.
Losy historii się ważą.
To nic, że tyle już dni
jestem z dala od ciebie.
Te nic, że noce nieprzespane,
oczy, ręce zmęczone.
Wiara uzdrawia ludzi,
a ludzie są z nami.
Nasze serca prawdziwie tu biją -
w oddali two małe serduszko.
Biją o jedno - o jutro.
O nowe jutro.
O dzień pogodny i czysty
jak twoja mała duszyczka.
Bez kłamstwa, obłudy i fałsuzu.
O słowo wolne i szczerzy uśmiech,
o szczęście wolnego człowieka.

full of talk and heated disputes.
About those nights with hardly any sleep,
about our hearts beating like mad.
About those people who've come to feel
that at last they are at home.
Together they fight for today
and for a tomorrow for you.
So don't be sad and wait patiently
until you are back in our arms,
at our own home which has never existed
because true happiness has been missing
there.

A Letter

A letter to the Warsaw actor who
performed during the strikes at
the Gdańsk Shipyard.
When listening to the poem from our
bulletin "A Daughter" I cried. I haven't
seen my daughter for a dozen or so days,
but in a letter from her yesterday
she wrote: My dear Mumzy, cheer up -
we shall overcome. The poem which
I wrote to her, I dedicate also to you.
Maybe you'll write music to it, too.
Signed: Jagoda.

To Ewa, My Daughter of 12

Hold out a while longer, my little daughter.
Our destiny is at stake.
Never mind that so many days
I've been away from you.
Never mind the sleepless nights,
the tired eyes and hands.
Faith heals people,
and people are with us.
Our hearts beat truly here -
far away your little heart.
They beat for one thing - for a tomorrow.
For a new tomorrow.
For a tomorrow sunny and pure
like your little soul.
Without lies, pretence, and falsehood.
For a free word and a sincere smile,
for happiness of being free.

Słowo: Wolna Ojczyzna
jest twoim odbiciem.
Ty nie wiesz, co to jest zakłamanie.
Dlatego dodajesz mi siły
w te trudne, sierpienne dni.
Twoja wiara pozwala mi przetrwać
noce przespane na krzesłach.
Jeszcze wytrzymaj, córeczko -
siofice się do nas uśmiecha.

...niech da to najlepsze
rozwiązańe wszystkich waszych
kłopotów, w duchu miłości,
sprawiedliwości i pokoju, Amen.

The word: Free Motherland
is your reflection.
You don't know what a lie is.
Therefore you give me strength
in these difficult August days.
Your faith gives me strength to bear
the nights spent on chairs.
Hold out a while still, my little daughter
the sun is smiling to us.

...let it bring the best possible
solution to all your troubles,
in the spirit of love, justice,
and peace, Amen.

9. Rota: This is an authentidal recording from the strike days.
See note in text translation.

Rota

(Bronią będziemy Ducha,
Przed nim) się rozpaść musi w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg...
- Tak nam dopomóż Bóg.

Nie będzie Niemiec plui nam w twarz,
Ni dzieci nam germaniąk,
Na sercu oręż toczon nasz,
Duch będzie nam hetmanił,
Pójdziem, gdy zagrzmi złoty róg...
- Tak nam dopomóż Bóg.

(pieśń, napisana w 1908 roku przez
Marie Konopnicką, tradycyjnie śpiewana
w czasie klesków narodowych)

Rota

(We shall defend the Spirit,
Before it) the Teutonic turmoil
Has to crumble,
Every home shall be our fortress...
- So help us God.

Nie German shall spit in our faces,
Or germanize our children,
Our arms are shaped in our hearts,
The Spirit shall command us.
We'll go when the golden horn sounds...
- So help us God.

(the song written in 1908 by Maria
Konopnicka, traditionally sung in
times of national calamities)

Song of the free trade unions: Old Polish folksong with a
new text. It is obvious that there are parallels to the old
american trade-union songs.

10. Pieśń wolnych związków

Dziś prawdziwych związkowców
już nie ma...
Gdzie nie spojrzyss -
interes i szmal.

The Song of the Free Trade Unions

Today the true trade unions
are no more...
Wherever you look -
shady deals and fast dough.

Odsie jest troska o byt robotnika?
 Odpłynęła w nieznaną gdzieś dal.
 Wsędzie tylko kariera i stołek.
 Robotniku, nie gadaj, pysk stul!
 Nasz pracować, choć trud zgina plecy.
 A w nagrodę nasz trosek i ból.
 Jeśli wolnym pragniesz być,
 to w szeregi nasze idź.
 Z wolnym związkiem...razem żyć.
 Ujmie w ręce robotnik ster władzy,
 by oblicę odmienił ten świat.
 By nie było i fałszu i zdrady,
 by każdemu był każdy jak brat.
 Żeby trud robotnika ceniono -
 jego ręce podnoszą wwyż kraj.
 Do wspólnego wysiłku i pracy
 dłoń pomocną nam, bracie, dzisiaj daj.
 Jeśli wolnym pragniesz być,
 to w szeregi nasze idź.
 Z wolnym związkiem...razem żyć.
 Sztandar idealu, wznieść.
 Nowa będzie życia troska.

Where has gone the concern for a worker's welfare?
 It has run away somewhere.
 Everywhere only career and synecures.
 And you, the worker, stop talking and shut up
 Keep working even though you stoop under
 As a reward you'll get worries the burden,
 and pain.
 If you want to be free
 join our ranks,
 to live with the free trade unions.
 The worker will take over the rudder
 and the world will change.
 And deceit and betrayal will disappear,
 and all will be brothers.
 So that the worker's labour will be
 his arms lift the country up, appreciated -
 Give us, brother, a helpful hand
 in our effort and work today.
 If you want to be free
 join our ranks
 to live with the free trade union.
 Raise the banner of Ideal.
 There will be a new meaning to life.

The Polish national anthem: Perhaps it deserves to be mentioned, that unlike other East European countries, the Polish national anthem has remained the same for several years. It clearly serves as a patriotic song today as earlier in Poland's history.

11. Jeszcze Polska...

Jeszcze Polska nie zginęła
 poki my żyjemy.
 Co nam obca przemoc wziąła
 szabłą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski
 z ziemi włoskiej do Polski.
 Za twoim przewodem
 łączącym się z narodem.

Poland Has not Yet... - The Polish National Anthem

As long as we live
 Poland has not perished.
 We shall take back with a sword
 what the foreign power has taken away from
 us.
 Forward march, Dąbrowski,
 from Italy to Poland.
 Under your leadership
 we shall rejoin the nation.

"This record is produced by Jörgen Widsell and Lars Holmberg in cooperation with the trade union 'Solidarnosc' in Gdańsk. The recordings were made in Gdańsk, Gdynia and Warsaw by Lars Holmberg. All artists have chosen to appear anonymously.

Special thanks to Andrzej Koraszewski, Jerzy Adamczyk, Natan Tenenbaum and our interpreter, remaining in Poland and therefore anonymous. Without the help of these people it would not have been possible to release this record.

Jörgen Widsell Lars Holmberg "

LITHO IN U.S.A.